

# Massey, Mam to w sobie

Kolejny poziom legal będzie grubo raczej  
bo żaden z tych numerów nie jest przecież wypełniaczem  
Dla mnie krok do przodu poprostu super  
ale nie dla ciebie widocznie żal ściska dupe  
ten bit może nie jest grubas ale czuć jak buja  
to kawał ruja nie sposób przy tym się nie pobujać  
wypracowany styl a nie jechanie na czuja  
w ryju żuja czuje się tu jak  
man of steal któremu koło hook  
krytyka lata mam swe lata luzackie życie bez krawata  
bo od zawsze wiedziałem że nie skończę w biurze w garniturze stukając na klawiaturze  
nie jestem typem z szaraka codziennego  
nie ograniczam się jak oni do seksu klasycznego  
w ich życiu non stop to samo i nic ciekawego  
każdy dzień taki sam jeden podobny do drugiego  
a my gramy koncertujemy mixtapy montujemy  
czego chcemy wiemy systemy odstawka na bok rap zajawka  
cały czas ławka choć nie tylko  
u nas życie zapierdala jak lincoln  
sweet ball hip hop mam to w sobie  
ten rap tak tak go robie  
massey teraz coś o sobie  
więc sprawdź to sprawdź to sprawdź to człowiek || x2  
choćby było najgorzej ja zostane z muzyką  
jak stary człowiek i morze wciąż drażę ten temat  
stąd wyjścia nie ma nie wiem co to schemat  
massey taki na szyji emblemat  
trema mnie nie zżera życie w słowa obieram  
z siłą buldożera napieram bariera teraz pęka  
od zera nacieram otwieram oczy nie wymiękam  
to nie bajer a frajera zapamiętaj  
ja robie rap tak ty sprawdź to gównno twoje  
nie spędzam całego życia przed telewizorem  
no bo wiem skąd się wzięłem i wiem po co  
nie sypiem w ciągu dnia i nie sypiam także nocą  
kiedy innie spać chodzą ja swój styl szlifuje  
potem o świcie kolejnych łepków nokautuje  
zaskakuje w zeszyt zapisuje świętuje  
i czuje że te szuje nazywają mnie rujem  
ale wciskam spację gram w sony playstacje  
a w weekend jade na koncert słysze owacje  
w tygodniu mam wakacje rap to życie całe  
kozacka opcja taką zawsze mieć chciałem  
nagrywałem pisałem a dziś doszło do tego  
że nawet wrogowie nazywają mnie kolegą  
a ty pytasz dlaczego bo massey się wybił  
i jednym disem na tyła wpierdolił się do pierwszej ligi  
ciskam rymy o koszu bo to połowa życia  
a druga połowa życia to rap i dużo picia  
picia picia nie moge rymu znaleźć  
nie moge znaleźć no to sobie zapale  
zapale za talent za balet za barem za imprez pare  
gdzie stale ziomale hejnale owale i jade dalej  
a ty pytasz mnie dokąd zmierzam  
a ja zawsze zmierzam tam gdzie dobra impreza  
to zabawa rymami żonglowanie słowami  
to ten rap który w naszej bani niczym egzamin  
przecież zdani na siebie to oczywiste  
cały czas do przodu konsekwentnie cisne  
jak ktoś kiedyś powiedział na bank damy rade  
dziękuje państwu za uwagę.  
sweet ball hip hop mam to w sobie  
ten rap tak tak go robie  
massey teraz coś o sobie

więc sprawdź to sprawdź to sprawdź to człowiek || x2